

**23.11.2009**

**MATKA BOŻA:** W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pozdrawiam was, moje kochane ziemskie dzieci i dziękuję wam za wasze modlitwy, a przed wszystkim za waszą wytrwałość w wierze. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie Moje błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Jestem waszą Matką i troszczę się o was, lecz potrzebuję od was także współpracy, abyście byli nie tylko świadomi waszej odpowiedzialności za waszą przyszłość, lecz także, abyście pomagali Mi w dziele ratowania dusz. Ludzkość stała się bardzo lekkomyślna, odrzuca Boga i Jego Przykazania i zupełnie nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji swoich czynów wobec Sprawiedliwości Bożej. Ludzie żyją w świecie, który pod wpływem bestii zbudował ateistyczną cywilizację skierowaną przeciwko życiu i człowiekowi. Moje dzieci nie szanują się nawzajem. Egoizm i nienawiść niszczą nasiona dobroci, które jeszcze są w ludzkich sercach. Szatanowi udało się wszędzie rozciągnąć swoje królestwo ciemności i śmierci i rządzi jakby był już pewnym zwycięzcą. Moje słowa ostrzeżenia z Fatimy realizują się: „**jeśli nie odpowiecie na Moje wezwanie.....**” Ludzkość nadal nie przyjęła Mojego matczynego zaproszenia do pokuty i zadośćuczynienia. Szatan stał się panem XX wieku i nadal prowadzi ludzkość do odrzucenia Boga, szerząc wszędzie podziały, nienawiść i niemoralność.

Dzisiaj powtarzam wam to samo wołanie: „**jeśli się nie nawrócicie**”, to te święta Bożego Narodzenia będą ostatnimi, które ludzkość przeżyje w pokoju, ponieważ ludzkość żyje w atmosferze zepsucia i trudno jest jej wytrwać w wierności przykazaniom Bożym, które skłaniają do kroczenia drogą miłości, do unikania grzechu, do życia w łasce uświęcającej. W tej konsekwencji coraz więcej Moich dzieci daje się zwieść przez egoizm, zazdrość i nieczystość.

Jednakże musicie wiedzieć, Moje kochane dzieci, że nie przestaję modlić się za was i cały czas wzywam do pokuty i modlitwy. Ile dusz możecie uratować i ocalić od ognia piekielnego, jeżeli będziecie się ze Mną modlić każdego dnia za nie?! Moje Niepokalane Serce, które jest ratunkiem dla świata, ukazuje wam prawdę, że Bóg zwycięży zło i w ten sposób każdego dnia coraz bardziej zatryumfuje Moje Niepokalane Serce. Im bardziej będzie Ono triumfować w sercach Moich dzieci, tym więcej będzie mógł Mój Boski Syn okazać ludzkości swojego Miłosierdzia.

Pragnę, abyście poświęcili się Mojemu Niepokalanemu Sercu i często odnawiali to poświęcenie, ponieważ chcę ogarnąć was szczególną troską w Duchu Świętym. Chcę, abyście byli świadomi Bożego Planu zbawienia. Na Golgocie Mój Boski Syn otworzył Moje Serca dla wszystkich i dał Mu nowy wymiar macierzyńskiej Miłości w Duchu Świętym. Moja obecność pośród was jest konkretnym wyrazem Mojej macierzyńskiej Miłości w tym stuleciu. Ten czas należy do Mnie, do Mojego zwycięstwa! To czas Tryumfu naszych Serc! **Ten wiek należy do BOGA i Jego dzieci!**\*

Napełnijcie więc wasze serca nadzieją i wiarą. Módlcie się wraz z Moim Niepokalanym Sercem, by uprosić Miłosierdzia dla świata. Odmawiajcie często modlitwę, którą przekazał Anioł w Fatimie jako wynagrodzenie za grzechy świata. Pamiętajcie, że zawsze będę z wami.

Kochane dzieci, rozważajcie Moje słowa. Dziękuję wam, że przyjmujecie je do waszych serc. Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

**\*Komentarz:** Człowiekowi przyporządkowana jest w Piśmie Świętym liczba 6, ponieważ został stworzony w szóstym dniu. Chcąc podkreślić ważność tej zasady, Bóg nie stworzył całego świata w jednej chwili -co nie stanowiłoby dla Niego najmniejszego problemu - ale rozłożył jego powstanie na sześć kolejnych dni. Siódmego zaś dnia odpoczął. Od momentu stworzenia człowieka, siódemka w mniejszym lub większym stopniu wpleciona jest w jego życie, o czym przekonujemy się czytając Stary Testament. Najbardziej jest to widoczne na przykładzie Izraela, którego święta oraz różne elementy życia codziennego i religijnego opierały się na tym właśnie schemacie. Dla przykładu: menora to świecznik siedmioramienny, tzw. lata jubileuszowe następowały co siódmy rok, po siedmiu latach hebrajski niewolnik odzyskiwał wolność, siedem dni Noe czekał w arce na pierwsze krople deszczu, po siedmiu dniach Bóg przemówił do Mojżesza na górze Synaj, siedem dni trwało Święto Przasników i Szalasów, siedem dni Izrael okrążył Jerycho, siedmiu kapłanów nosiło arkę przymierza, itd.

**2 List św. Piotra 3:8** (to z kolei cytata z Psalmu 90): "Niech to jedno, umiłowani, nie uchodzi uwagi waszej, że u Pana jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień".

Jeśli, zgodnie z tą zasadą, podstawimy pod każdy z dni stworzenia świata tysiąc lat, to nagle wszystko staje się jasne. Historia ludzkości musi się zamknąć w 7 tysiącach lat. A jak to wygląda w praktyce, z naszego punktu widzenia? Okazuje się, że wszystko idealnie się zgadza. Z genealogii Noego, sięgającej aż do Adama, wynika, że pierwszy człowiek został stworzony ok. 4000 lat p.n.e. Mamy więc pierwsze 4 "dni". A właściwie okres ten należy podzielić na dwa etapy, po 2000 lat każdy. Od Adama do Abrahama (protoplasty narodu Izraelskiego) minęło pierwsze 2000 lat. Od wyjścia Abrahama z Ur Chaldejskiego, przez dzieje Izraela aż do początku naszej ery upłynęło kolejne 2 tys. lat. Tak więc na czasy Starego Testamentu przypada pierwsze 4000 lat naszej historii (4 dni). Od pierwszego do ponownego przyjścia Jezusa liczymy natomiast kolejny etap - czasy Nowego Testamentu, czyli Erę Kościoła. Podobnie jak dwa pierwsze, tak i ten powinien przypuszczalnie trwać ok. 2000 lat. A ile lat naszej ery już minęło? Całe dwa tysiące.

A zatem, wszystkie trzy dotychczasowe etapy, z których każdy trwał ok. 2000 lat, w sumie dają nam 6000 lat, będąc odpowiednikiem pierwszych sześciu dni stworzenia. Pamiętajmy, którą podkreśliłem wcześniej z zapowiedzią, że jeszcze do niej wrócimy? Brzmiała ona mniej więcej tak: Pierwszych sześć dni stworzenia świata należało do człowieka (człowiek został stworzony szóstego dnia, jako ukoronowanie całego procesu), natomiast siódmy, ostatni do Boga, ponieważ tego dnia Bóg odpoczywał.

I dokładnie tak ma wyglądać historia ludzkości. Sześć tysięcy lat miało upłynąć w tym "normalnym" kształcie, takim, jaki obserwujemy do tej pory. Natomiast siódme tysiąclecie ma być już zupełnie inne, ponieważ w jakiś sposób będzie odzwierciedlać dzień odpoczynku Boga.

Obecne tysiąclecie jest w Biblii ukazane jako Tysiąclecie Królestwa Chrystusa. Bez względu na to, jak nierealne może się to komuś jeszcze wydawać, to tysiąclecie będzie należało do Chrystusa, tak jak do Boga należał siódmy dzień stworzenia. I nie chodzi tu o jakąś duchową przynależność, ale o faktyczne rządy Jezusa nad całą Ziemią, rozpoczęte po Jego powrocie i ustanowieniu własnego Królestwa. To już jednak temat na inny artykuł.

Można powiedzieć, że Bóg dał szatanowi 6000 lat na przedstawianie swoich argumentów i pokazanie, jak będzie wyglądała nasza rzeczywistość, gdy będzie miał wolne pole do działania. Ten etap zbliża się już jednak ku końcowi. Czas dany szatanowi niebawem się zakończy i jak czytamy w Objawieniu Jana, zostanie on związany właśnie na tysiąc lat (Obj. 20:2). Dopiero wtedy, poprzez doskonałe rządy swojego Syna, Bóg pokaże nam, jak wyglądałby świat, gdybyśmy nie oddali panowania nad nim siłom ciemności.